

Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

Nie wchodź na lód! Apel o zachowanie zdrowego rozsądku

2026-01-08



fot. A. Piętka

Mimo licznych apeli i ostrzeżeń wciąż nie brakuje osób, które lekkomyślnie wchodzą na zamrożone zbiorniki wodne. Niestety, wędkarze łowiący ryby w przeręblach na mirkowskim stawie to wciąż częsty widok. Cienki lód, po którym stąpają, w każdej chwili może doprowadzić do tragedii.

Utrzymujące się od kilku dni bardzo niskie temperatury sprawiły, że jeziora, stawy i inne zbiorniki wodne zostały skute lodem. Zamrożnięta tafla może wyglądać na stabilną i bezpieczną, jednak w rzeczywistości stanowi jedno z najbardziej podstępnych zimowych zagrożeń. Każde wejście na lód wiąże się z ogromnym ryzykiem – nawet wtedy, gdy jego powierzchnia sprawia wrażenie solidnej. Niestety, mimo licznych apeli i ostrzeżeń, nie wszyscy zachowują ostrożność. W ostatnich dniach na osiedlu Mirków widoczni byli wędkarze łowiący ryby w przeręblach na tamtejszym stawie, a na lodzie można było dostrzec liczne ślady spacerowiczów.

Ogromne ryzyko, którego nie widać

Wchodzenie na zamrożnięte akweny niesie ze sobą poważne zagrożenia. Lód nigdy nie jest jednolity – jego grubość może znacznie różnić się w obrębie jednego zbiornika. Pod warstwą śniegu często kryją się pęknięcia, cienkie miejsca lub obszary osłabione przez prądy wodne, które mogą załamać się w każdej chwili. Dodatkowo nawet przy ujemnych temperaturach lód może tracić swoją wytrzymałość. Zmienne warunki pogodowe, nasłonecznienie czy krótkotrwałe ocieplenia sprawiają, że staje się on kruchy i nieprzewidywalny. Wystarczy jeden nieostrożny krok, by doszło do wypadku.

Szczególnie niebezpieczny jest moment wpadnięcia do lodowatej wody. Organizm reaguje wówczas szokiem termicznym – oddech staje się nieskoordynowany, ciało sztywnieje, a utrata ciepła następuje bardzo szybko. W takich warunkach samodzielne wydostanie się z wody bywa niezwykle trudne, zwłaszcza gdy w pobliżu nie ma nikogo, kto mógłby natychmiast pomóc.

Gdy lód się załamie - liczą się sekundy

Jeśli dojdzie do załamania lodu, najważniejsze jest zachowanie spokoju. Panika może tylko pogorszyć sytuację. Należy starać się oddychać miarowo i rozłożyć ręce na powierzchni lodu, aby zapobiec dalszemu zanurzeniu. Próby wydostania się najlepiej podejmować w kierunku, z którego przyszliśmy – tam lód jest zazwyczaj najgrubszy. Po wydostaniu się na powierzchnię nie wolno od razu wstawać. Najbezpieczniej jest czołgać się lub pełznąć w stronę brzegu, rozkładając ciężar ciała na jak największej powierzchni. Jeśli samodzielne wydostanie się nie jest możliwe, należy głośno wzywać pomoc.

Będąc świadkiem załamania się lodu pod inną osobą, działajmy rozważnie. Bezmyślne wejście na lód w celu udzielenia pomocy może skończyć się kolejnym wypadkiem. W pierwszej kolejności trzeba wezwać służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Poszkodowanemu można pomóc z bezpiecznej odległości, podając długi przedmiot – gałąź, linę, szalik czy kurtkę – który pozwoli mu wydostać się z wody. Jeśli konieczne jest podejście bliżej, należy poruszać się na leżąco lub czołgając się, by zmniejszyć nacisk na lód.

Apel o rozsądek

Zamarznięte akweny kuszą, ale to złudne poczucie bezpieczeństwa. Żadna zabawa, spacer czy połów ryb nie są warte narażania życia. Apelujemy o rozwagę i odpowiedzialność – unikajmy wchodzenia na lód i reagujmy, gdy widzimy niebezpieczne zachowania. Bezpieczeństwo zawsze powinno być na pierwszym miejscu.

Adres źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/index.php/news/nie-wchodz-na-lod-apel-o-zachowanie-zdrowego-rozsadku>